

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięc.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Znana adreś 20 kop. — Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów nielubianych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rekopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rekopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 98.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pozycz państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub.
Reklamy za wiersz petiitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.
Ogłoszenia zrywające za wiersz petiitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najniższe 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” i rub. od tysiąca oprócz opt. poczt.

Walka idei.

Zanim doszło do obecnej wojny, trwała walka dyplomatyczna, trwała i trwała walka interesów ekonomicznych, państwowych i narodowych. Prócz tego jednak niewątpliwie toczyła się i toczyła walka idei, najczęściej mało dostrzegana i lekceważona, jednak nie mniej realna, w skutkach niewątpliwa. Gdy przeciwstawia interesów ekonomicznych i państwowych dostrzedz względnie łatwo, przeciwstawienie głębsze — idei, rządzących w świecie i decydujących o kierunku naszego życia, dostrzegamy tylko w pewnych chwilach, gdy się one idee bardziej jasnowidliwie wyrażają. Chwila obecna jest właśnie taką.

Dzieje XIX i XX wieków tem się przedewszystkiem różnią od dzieł dawniejszych, że w nich dochodzą do głosu dwie idee, dawniej utajone i nie odgrywające decydującej roli. Idee te, pozostające w bliskim pokrewieństwie ze sobą, to demokracja i idea narodu, niesłusznie zwana czasem nacjonalizmem. Istotą demokracji jest to, że wartość człowieka mierzy się jego użytecznością społeczną, jego pracą, przyniesioną na użytek społeczności. Idea zaś narodu, to solidarność natury głębszej, duchowej, opartej nie tyle na wspólności interesów materialnych, co na wspólnej kulturze (szkole, nauce, obyczajach), języku, pochodzeniu, przedewszystkiem zaś na świadomości narodowej, czyli na uczuciu miłości ojczyzny.

Więzy te wewnętrzne, których nie można ani sztucznie stworzyć, ani narzucić nikomu, gdy ktoś ich w duszy nie posiada, ani też zniszczyć — są więzadłem daleko trwalszym i skuteczniejszym, niż więzy materialne: państwowe, czy też ekonomiczne, na których się buduje solidarność klasowa. Natura te tych więzów narodowych jest o wiele wyższa, szlachetniejsza, częściej miłości ojczyzny wychowuje człowieka i każe mu czynić duchowe, nieoświecone cenić wyżej niż materialne, użyteczne.

Acz więzy narodowe są mocniejsze od innych, jednak trudniej je dostrzedz, to też przy płytym wzroście w rzecz, któremu się dotąd odznacza up. dyplomacja wszech krajów, najcięższej solidarności narodowej bywała lekceważona i deptana, co w skutkach wywoływało fermenty i niespodzianki, częściej bardzo przykre, acz łatwo je było przewidzieć zgóry.

Dwie więc te idee: narodowa i demokracja — są to główne sprężyny wszelkich ruchów społecznych od lat stu przeszło.

Gdybyśmy zadal sobie trud porównania mapy politycznej Europy z końca XVIII wieku z obecną, dostrzeglibyśmy wybitną dążność dzieł europejskich do zlania się mapy politycznej z etnograficzną. Jeśli przy końcu wieku XVIII nie było w Europie ani jednego państwa narodowego, złożonego z jednej tylko narodowości, to dziś olbrzymia większość państw w Europie — to są takie właśnie państwa narodowe; nowopowstałe w wieku XIX—XX państwa — wszystkie powstały pod hasłem narodowym: Grecja, Włochy, Rumunia, Bułgaria, Serbia, Norwegia, Niemcy zjednoczone, Albania wreszcie, dąży emancypujące się narodowości: węgry, czesi, waleń, flamandzcy, chorwaci, rusini, litwini, łotysze i t. d. — wskazywa bodaj z oczywistością, że to idea narodowa ich ruchami kieruje.

W wojnie obecnej nie trudno też dostrzedz ideę narodową, krążącą niewidomą, jak krew, w organizmie Europy walczącej. Solidarność Austrii z Niemcami opiera się prócz względów natury dynastycznej przedewszystkiem na solidarności narodowej niemieckiej; dzisiejsze decydujące kroki Włoch, do ostatniej chwili siedzących cicho, wywołane są wszakże solidarnością narodową z braćmi w Trydencie i Triestie; serbów do walki z Austrią zagrzewa nie tyle dumą narodową, nie pozwalającą przyjąć warunków upokarzających rządu wiedeńskiego, co nadzieję na pomyślny wynik zapasów i połączenie całej rodziny serbskiej w jedną całość państwową; rumunów nie dziś, to jutro popchnie niezawodnie do walki względem na łos braci w Siedmiogrodzie; dla Rosji pierwszorzędna atrakcją są bliscy jej rusini galicyjscy, bukowinscy i węgierscy; litwini też nie tracą z oczu litwinów obywateli pruskich; nam, polakom, wreszcie zdrowy instynkt narodowy każe nadzieję na złączenie się wszystkich polaków — w jednym ciele państwowym stawiać ponad złudne obietnice choćby austriackie.

Wszystkie te momenty poszczególnie tworzą ogólny obraz przewrotu, dokonywanego się w Europie, którego ideałem jest łożsamość mapy etnograficznej i politycznej Europy. W prze-

wrocie tym polityka jest sługą etnografii.
To jest zasada, w praktyce natomiast musimy się uładować do środka pomocniczego tworzenia jednostek politycznych typu przejściowego o ludności mieszanej, takich np. jak Belgia, gdzie obok siebie na zasadach zupełnego równouprawnienia mieszkają flamandzcy i waleń, — dalej Szwajcaria, wschodnia Galicja, Macedonia, Litwa, Finlandia i t. d.

S. C.

6 (19) VIII. 1914.

Z Tow. Rolniczego kowieńskiego.

Po chwilowym zastoiu w działalności, wywołanym koniecznością przeniesienia biura T-wa z Kowna do innej miejscowości, Kow. Tow. Rolnicze przeniosło się do Poniewieża (ulica Szadowska, dom Staniewicza) i wznowiło ożywioną działalność, przystosowaną do wypadków chwili, którą w obecnym czasie przeżywamy.

We środę, dnia 6 (19) bm., odbyło się w Poniewieżu zebranie prezydium i części członków Rady T-wa, poświęcone omówieniu najpilniejszych w danym momencie spraw. Jedną z takich na porządku dziennym była ochrona zarodowej bytła przed rekwiizycją. Prezydium zwróciło się do gubernatora kowieńskiego o poparcie u władz wojennych i wyjednanie wyłączenia od rekwiizycji obór zarodowych, zapisanych do ksiąg rodowych Związku hodowli bydła holenderskiego i komitetu hodowli bydła rasy szwyc. Jednocześnie rozesłane zostały wszystkim właścicielom obór pomienionych związków zaświadczanie urzędowe od Rady T-wa o zapisaniu tych obór do ksiąg rodowych.

Drugą ze spraw najważniejszych była sprawa ulatwienia rolnikom ziemi kowieńskiej zbytu produktów rolnych, przedewszystkiem ziarna, droga nawiazania stosunków z intendturą dla dostawy zboża na potrzeby prowiantowania armii czynnej. Po ożywionej wymianie zdań w tej sprawie dano mandat pp. Zygmuntowi Szwojnickiemu i Konstantemu Komarowi udania się w tej sprawie do głównej intendtury i zebrania wyczerpujących informacji, jaka droga sprawa ta dałaby się uskutecznić w sposób najmniej skomplikowany. Zaprojektowane zostało w razie pomyślnego wyniku tej pertraktacji natychmiastowe utworzenie przy biurze T-wa w Poniewieżu rodzaju gieldy zbożowej, dokąd mogliby się zgłaszać ziemianie kowieńscy z próbkami ziarna i deklaracjami gotowych partii zboża.

Z innych spraw zanotować należy podjętą przez pełnomocnika T-wa do spraw najmu robotników rolnych akcję natychmiastową w sprawie dostarczenia robotników rolnych na miejsce robotników powołanych do wojska, tudzież sezonowców, którzy pragnęli wrócić do swych miejsc zamieszkania. W tym celu pełnomocnik T-wa nawiał już pertraktacje z obecnym chwilowo w Poniewieżu inż. Marianem Mickiewiczem, członkiem komitetu opieki nad sezonowcami, którzy powrócili z Prus i znajdują się w Petersburgu, celem dania tym biedakom chleba drogą zatrudnienia ich w majątkach ziemian naszych. Robotników tych jest znaczna ilość i stanowią oni dobry materiał pracowniczy, przeto wszyscy ziemianie, potrzebujący rąk roboczych, raczą się zwracać w tej sprawie do pełnomocnika K. T. R. w sprawach robotniczych, St. Wiśniewskiego, Poniewież, ulica Szadowska dom Staniewicza.

Na zakończenie niniejszego sprawozdania zanotować jeszcze muszę sprawę wielce doniosłą. Z lona prezydium naszego T-wa padła myśl, iż T-wo Rolnicze kowieńskie, grupując wokół siebie najkulturalniejszą sferę rolniczą, nie może pozostać biernym wobec rozgrywających się wypadków i wobec niedoli tych co poszli walczyć, składając dań w postaci krwi i ran. Jednocześnie przez obecnych przyjęty został wniosek podjęcia starań u władz o uzyskanie pozwolenia na zbieranie przez pełnomocników T-wa składek wśród najszerszych sfer, celem zebrania funduszu na utworzenie dla rannych żołnierzy lazaretu imienia Rolników Ziemi Kowieńskiej. W myśl tego rozestania została niezwłocznie ankieta do nieobecnych członków Rady o wypowiedzenie swej opinii w tej sprawie.

Od siebie pozwól sobie wypowiedzieć zdanie, że nie można wątpić, iż odpowiedź od zainteresowanych nastąpi jednorodna i że godna zadań naszej korporacji rolniczej sprawa za dni kilka już przyoblecie się w formy realne szerokiej akcji społecznej.

Zanim złożyć pióro, pozwól sobie propozić motu rzucić myśl jeszcze jedną. — Czy nie byłoby na dobie, aby

do spraw tego rodzaju powołać z lona bratnich Towarzystw Litwy i Białej Rusi jakiś czasowy bodaj organ centralny, któryby rozstrzygał projekt środków powstały na stan rolniczy całej Litwy i Białej Rusi. Działalność Kow. T-wa Rolniczego w wielu swych przejawach szła dotąd ręką w rękę przedewszystkiem z najbliższymi nam T-tem Rolniczym Wileńskim. Obecna chwila dziejowa powinna tembardziej złączyć nas we wspólną szczerą akcję społeczną, dążącą z jednej strony do spełnienia najszybciej zadań ludzkich, a z drugiej strony akcji ekonomicznej, mającej za zadanie wspólną działalność w celu ulżenia ciężkim warunkom rolniczym chwili obecnej i realizacji zbiorów tegorocznych, tudzież pogodzenia interesów zabezpieczenia naszej hodowli zarodowej inwentarza z potrzebami rekwiizycji.

St. Wiśniewski.

Z wędrowki na Bałkan.

II.

W drodze do Bukaresztu.

— Szkoda, że państwo już wyjeżdżacie — mówi do nas korespondent francuski — nie będziecie mieli przyjemności oglądania z Cygańskiej góry wspaniałego widoku zającia Belgradu przez austriaków.

Oczywiście, odpowiadamy sobie tej „przyjemności”. Zegnaliśmy Zemu, niepewni czekającej nas drogi, zniechęcen perspektyw tak niemiłosiernie przedłużającej się podróży.

Na stacji tłumy rezerwistów: oficerów i żołnierzy.

O miesiąc trudno, wreszcie do stajemy przedział i towarzysza czech, który mówi nawet po polsku kilka słów.

Pociąg rusza. Pociąg osobowy, bo pociąg przestawia już kursować.

Na stacji pełno żon, matek. Lzy, ostatnie uściśnienia dloni, ktoś zasłochal.

Wojna! Zwykła historia. Jedniemy przez Krocę. Płaszczyna.

Lany kukurydzy, winnice niskopienne o przedziwnym koleżeństwie liści o szczyty zielonych, niebieskich u dołu.

Na każdej stacji rozgrywają się coraz to smutniejsze sceny. Placze, krzyczy.

To kobiety żegnają swoich. Całe tłumy tych biedaków wsiadają w nasz pociąg.

Dużo inteligencji. To powołani do armii wracają z wywiezów letnich.

Popioch. Pociąg jest tak przepełniony, że ci, którzy zajmują przejścia, są szczeniwi, gdy mogą stać.

Co stacja przybywają dziesiątki coraz to nowych rezerwistów. Jeśli, nieludzie krzyczą żegnających kobiet wzmagają się — w miarę, jak jedziemy dalej.

Przesiadamy w Sabacie nocą. Pisać „przesiadamy”, jest to wielka uprzejmość.

Bo nie można przesiadaniem nazwać przedzierania się wśród groźnych zastępów pehających się do wagonu rezerwistów z pakunkami i węzłkami, którym wolno wsiadać wszędzie, gdzie znajdują miejsce.

Tłum taki widziara się przemocą do kurytarzy i wagonów, zagradzając wyjście nieszczęśliwcom, którzy to jednak nieczynie muszą, bo już słyszą ostatni gwizdek.

Walizy... co robić? O przejściu niema mowy — wyrzucić się je więc przez okno, zaś przy pomocy pięści i wyrazu twarzy, z palającymi od emocji oczami wydzieramy się z wagonu.

Chwytni wyrzucone walizy i walizki i biegniemy jak obłąkani do drugiego pociągu, który, dla udogodnienia, przedzielony jest od nas towarowym i rusza właśnie w tej chwili.

Jakiś pan podaje mi rękę, wzniósł na to żąda abymy pamiętali, jak ryersej się węgry.

Naturalnie, zapamiętamy, tembardziej, że z konieczności stajemy się coraz to mniej wymagającymi.

Dowodem tego, że 3 godziny do następnego przesiadania, w które to nie obfituje, spędzamy w nieoświeconym kurytarzu na owych bohaterkich walizkach, które, mimo tak bezlistnego z nimi obchodzenia się, egzystują jeszcze.

Swit. Znow wysiadamy. Stacja Szegezdin. Tu dla odmiany wszystkie coupé zamknięte, a konduktora niema zupełnie.

Najwidoczniej wyczerpały go emocje wojenne.

Krajobraz przedawny. Pejzaż fałszy. Góry i wzgórza porośnię drzewami liściastymi. Kopy zboża centkują złotem zalane słońcem obszary.

Od wsi dalekich widać ciągnące się wsiadki.

Wygładają zdaleka, jak sznury białych i kolorowych paciorków.

To wieś składa swą daninę państwu.

Wojna odrywa od roli jej zbożnych pracowników.

Sceny wstrząsające. Krzyk nieludzi, jęki i szlochania, rozpaczliwe nawoływania.

Kobieta mdleje. Tłum znow bije się pięściami po twarzy i głowie.

Jakaś rzuciła się pod pociąg. Tłum znow biegnie, chce spojrzeć jeszcze raz, jeszcze głosem.

Żołnierze płaczą na boku.

A najstraszniejszy bodaj widok tych, które płaczą nie mogą, z konwulsyjnie wykrzywionymi twarzami i zaciśniętymi przy twarzy pięściami, lub z zalamaniami rękami — stoja nieme z sercem rozdartem.

Znależ straszną daninę składa wojnie kobieta.

Sceny takie powtarzają się na każdej stacji.

Zdarza się, że ktoś i śmiechnie się na pożegnanie, powie serous...

Pastuszki nawet zagrali na fujarkę bratu czy ojcu, tak dla fantazji, ale naogół te tłumy na stacjach robią wrażenie obłąkanych z bólu i przerażenia.

Krzyki i wolańia słychać długo, długo, a brzmią tak przeciągle w uszach...

Mamy dosyć tych serbów — słyszałam kilkakrotnie na Węgrzech.

Ala ty, miedzy słowianami, jakoś nie słychać pogrodek.

Wjeżdżamy coraz więcej w górę. Jak pięknie! wierzyć się nie chce, że kraj tak wonny i uśmiechnięty kryje tyle łez i jęków.

Orsewa! Granica Rumunii.

Zgiełk, gwar, krzyki. Tu już silnie zaznacza się wschód, szczególnie w walce o fiakry i wózki cygańskie, które mają na zawzięcie do komory celnej, a stamtąd do pierwszej stacji rumuńskiej.

Dorożka kosztuje — 30 koron. Jedziemy nad Dunajem.

Widać wysepke, zamieszkaną wyłącznie przez truków, którzy krążą po rzecze na łodziach.

Białe woły ciągną wózki, a właściciele wózków ciągną woły. Jest to świetny sposób lokomocji: szybki i wygodny szczególnie dla ciągnącego.

Pięknie. Topole niewidzianej wielkości. Skaly.

Werciołowa, pierwsza stacja rumuńska.

Okazuje się, że dla polowy publiczności niema miejsca w pociągu.

Decydujemy się odbyć podróż 16-godzinną na stopniach wagonu.

Chłkiem niespodzianie doczepiają sleeping — do którego wsiadamy, pełni radości, że po 5 dniach nieprzerwanej podróży położymy się nareszcie.

Maria Merozowicz-Szczepkowska.

Zgon Akimowa.

W sobotę wieczorem, jak donosiła nam wczoraj depesza, zmarł w Petersburgu prezes Rady państwa, sekretarz stanu, Akimow.

Będąc prezesem Rady państwa od jesieni r. 1907, Akimow, jak wiadomo, wywierał duży wpływ na przebieg prae tej instytucji. Wobec braku szczerzego regulaminu obrad władza jego dyskrecyjnalna, jako kierownika dyskusji, była bardzo rozległa; korzystał z niej w całej pełni. Od niego też w dużym stopniu zależało coroczne mianowanie nowych członków Rady państwa, gdyż on przedstawiał listę kandydatów, wreszcie jego funkcją było układanie porządku dziennego posiedzeń. Taki zakres władzy pozwalał mu na faktyczne rządy w Izbie wyższej, od czego się bynajmniej nie uchylał. We wszystkich ważniejszych momentach życia Rady państwa, jak naprz. w starciu ze Stołypinem, w ciągłych tarciach z Dumą, Akimow odegrał pierwszorzędną rolę. Z przekonań politycznych reakcyjnista, na tory coraz bardziej reakcyjne prowadził instytucję, której był prezesem. Stosunek jego do spraw polskich był wysoce nieprzychylny.

W czerwcu, jak powiadano, w związku z obaleniem w Radzie państwa wbrew woli sfer projektu samorządu miast w Królestwie, otrzymał dłuższy urlop z powodu choroby.

Wypowiedzenie zamieszczonych we wczorajszym numerze naszego „Kurjera” komunikatu Naczelnego Wodza dla orientacji zaznaczamy,

by. Ponieważ jednak równocześnie na jego zastępcę mianowano Golubiewa, a na zastępcę wiceprezesa senatora Manuchina z grupy centrum, przepowiadano, że Akimow nawet w razie powrotu do zdrowia, ponownie już stanowiska swego nie obejmie. Miało to znamienną zmianę kursu Rady państwa.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w poniedziałek — św. Zuzanny i Dygny, wędł. now. st. — św. Bartłomieja i Piotrusza. Jutro — św. Klary i Hilarego, wędł. row. st. — św. Ludwika Króla Węg.

— Temperatura. Dziś o g. 1 w nocy termometr Reauna wskazywał + 11°.

— Ze szkół. Wszyscy uczniowie b. gimnazjum p. Katehego są uważani za uczniów świeżo-otwartego gimnazjum przez T-wo Szerzenia średniego wykształcenia.

Egzaminy przejściowe i wstępne do wszystkich klas, za wyjątkiem przygotowawczej i 1-ej, rozpoczynają się dziś, zaś do klas wstępnej i przygotowawczej — d. 18 bm.

ODCZYT I WYDAWNICTWA.

— „Przegląd Wileński”. Redakcja tego, ostatnio dwutygodniowego pisma zawiadamia czytelników o czasowym wstrzymaniu wydawnictwa.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Z teatru „Nowoczesnego”. (Kommunikat teatralny). Pragnąc wytrwać na trudnym posterunku do końca, a zarazem umożliwić najszerszym sferom korzystanie z godziwej rozrywki, jaka w obecnych gorących czasach daje teatr, postanowiła dyrekcja zniżać od dnia dzisiejszego ceny miejsc w teatrze. Zarządzenie to w związku z wcześniejszym rozpoczęciem widowisk o godzinie 7 19 przyjęcie niezawodnie publiczności wileńskiej z najwyższym zadowoleniem. Drużyna artystyczna ze swej strony dokłada wszelkich starań, by repertuar był jaknajbardziej zrozumiałym i dawał widcom jaknajwiększą sumę wrażeń podniosłych, a równocześnie wesółych. Z tych względów program obecny zasługuje na najwyższe uznanie. Dowcipna komedia Jaroszyńskiego „Fatalista” nieci na widowni bezustanny śmiech, miła zaś operetka Offenbacha „Skrzyppce czardziejskie” porwają urokiem przepięknych melodii, łączących się z zajmującym librettem oraz prostotą w świetną całość. Obie sztuki grane są w najlepszej obsadzie, z Werner, Jankowska, Millerowa, Miłosza, Stróżewskim, Kulakowskim i Borońskim na czele.

Część koncertowa przynosi pyszny dialog M. Gawalewicz „Na wietcu”, w interpretacji Czechowskiej i Borońskiego, do dzieł baletowych „Matłote”, w wykonaniu Jarzęckiej i Lewandowskiej.

Program ma niezawodnie zapewnić trwałe powodzenie.

ROZNE.

— Dla rannych. Na stacji „Wilno” został urządzony etap żywnościowy dla rannych. Kłokolwiekby chciał pośpieszyć z ofiarą produktów w naturze, jak: mleka, bułek, chleba, cukru, herbaty, cytryn i t. p., może składać swój datek w mieszkaniu rotnistrza Satterupa (ul. Foksal Nr. 35) lub wprost w etapie.

— Pomoc dla rodzin żołnierzy zapasowych. Wileński zarząd gubernialny podaje do wiadomości ogólną, wobec dużej ilości prośb, skierowanych do g. gubernatora od zamieszkałych w Wilnie rodzin szeregowców-rezerwistów powołanych na wojnę, że należne według prawa żonom i rodzinom wsparcia pieniężne ze skarb. bud. według rachunku po 3 rub. 39 kop. miesięcznie na każdego członka rodziny powyżej lat 5-iu i połowę tego dla nie mających 5-ciu lat. — Będzie wypłacane co miesiąc w Wil. Zarządzie Miejskim.

Najbliższy termin wypłaty 15 — 20 sierpnia r. b., o czym nastąpi oddzielne ogłoszenie. Zaś w wypadkach nieodwrotnej potrzeby należy się zwracać do Specjalnego Komitetu,

zostającego pod przewodnictwem p-ni Renenkampowej (zaml. Saperski Nr. 1).

— Odwiedzanie chorych. Z polecenia naczelnego lekarza szpitala woj. skowego, odwiedzać chorych w szpitalu wolno jedynie od godz. 2-jej do 5-jej po południu.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

zostającego pod przewodnictwem p-ni Renenkampowej (zaml. Saperski Nr. 1).

— Odwiedzanie chorych. Z polecenia naczelnego lekarza szpitala woj. skowego, odwiedzać chorych w szpitalu wolno jedynie od godz. 2-jej do 5-jej po południu.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major Kalantarow, który objął już swe obowiązki.

— Komendant m. Wilna jest, jak wiadomo, gen.-major

Echa odezwy do polaków.

Frakcja trudników przez pośrednictwo jednego z polskich działaczy społecznych zwróciła się do narodu polskiego z powołaniem o okazję odezwy Naczelnego Wodza armii do polaków. Autorowie listu stwierdzają na wstępie, iż wolna, zjednoczona Polska — to, do czego koszttem wielkich ofiar dążyli przodkowie narodu polskiego, została uznana przez zwyciężczyków Rosji. Ładość polaków jest zarazem wielkim tryumfem demokracji rosyjskiej.

Robotnicy polacy we Francji i Belgii.

Mnóstwo polaków poznańskich, pracujących w kopalniach węgla w północnej Francji i Belgii zbiorowo ogłosiło się za poddanych rosyjskich i wyraziło życzenie wstąpienia do szeregów armii francuskiej.

Niemcy w Pałacu Zimowym.

„Wieczernie Wremia“ prowadzi energiczną kampanię przeciwko „kominiarzom“ w Pałacu Zimowym, którzy są wszyscy Niemcami, a zawiaduje nimi niemiecki Zinke.

Ilość wojska przeciwko Serbii.

Według posiadanych w Petersburgu wiadomości, przeciwko Serbii ze strony Austrii, prócz dotychczasowych czterech korpusów, operują jeszcze dwie dywizje landwey.

Półki bawarskie i bańskie.

Według informacji pism angielskich wyższe władze wojskowe niemieckie są niezadowolone z korpusów bawarskich i bańskich, które jakoby działają ospale i mechanicznie.

Z Francji.

Clemenceau radzi ministerjum wojny ogłaszać komunikaty nie tylko o powodzeniach, lecz również i o niepowodzeniach, które bez wątpienia być muszą na froncie rozciągającym się 450 kilometrów.

Z Niemiec.

W Berlinie opinia publiczna zwraca uwagę na uporczywe milczenie komunikatów urzędowych o operacjach armii francuskiej. Jedynie „Ag. Wolff“ donosiła, że wojska francuskie pojawiły się o 15 kilometrów od Soletstadt w Alzacji górnej. Pomimo jednak takiego milczenia, krąży po stolicy Niemiec uporczywe pogłoski, że francuzi otoczyli Strasburg od północy i południa.

Niemiecki sztab generalny zmuszony był zwrócić się do dowódców garnizonów, aby nie strzelano do wszystkich przejeżdżających samochodów, co było stale praktykowane w Niemczech. Jakaś wołanie paniki w państwie „bojaźni bożej“, dowodzą niejednokrotnie fakty strzelania do obłoków, które brano za sterowce francuskie.

Wiele gazet i tygodników niemieckich, mających odwagę wystąpić przeciwko obecnej wojnie i cesarzowi zostało zamkniętych. Między innymi zamknięto „Simplissimus“.

Nowy wróg Niemiec.

Sultan marokański zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami i Austrią. Na skutek kategorycznego oświadczenia sultana, przedstawiciele Austrii i Niemiec, otrzymawszy paszporty, natychmiast odpłynęli z Tangeru na okręcie francuskim.

Z Rumunii.

Do „Central News“ telegrafują z Bukaresztu, że tam z dniem każdym wzrasta się wrogość usposobienie względem Austro-Węgrom.

Venizelos i król Konstanty.

W Konstantynopolu otrzymano telegraficzną wiadomość z Aten, jakoby powstały ostre nieporozumienia między królem Konstantynem, stojącym po stronie Niemiec, a prezydentem ministrów, Venizelosem, przypuszczającym, że cała przyszłość Grecji zależy od jednoci z trójporozumieniem. Venizelos wręczył królowi dyktando, której jednakże król

nie przyjął. Poseł turecki przypuszcza, że król zmuszony będzie ustąpić, gdyż cały naród solidaryzuje się z Venizelosem.

Protest Watykanu.

Z Brukseli donoszą do sztokholmskiej gazety „Dagens Nyheter“ pod datą 3 (16) sierpnia, że przedstawiciel Watykanu przy dworze niemieckim wskazał cesarzowi Wilhelmowi na odpowiedzialność moralną, jaką wzięli na siebie Niemcy, gwałcąc neutralność spokojnej Belgii.

PODZIAŁ KOLONIJ.

„Local Anzeiger“ i „Berliner Tageblatt“ donoszą, że Anglia i Francja zawarły umowę w sprawie podziału kolonii niemieckich.

Odebranie Milhuzy.

Z Paryża donoszą następujące szczegóły o odebraniu Niemcom z powrotem Milhuzy. Oddziały wojsk francuskich dążyły ku Milhuze z dwóch stron; jeden leśną doliną Doller, drugi — wzdłuż linii kolejowej z Altkirchem. O posuwaniu się pierwszego oddziału niemiecy nie wiedzieli, albo, w każdym razie, nie wiedzieli, że w Milhuze dwa niewielkie oddziały wywiadowcze, wysłane w tę stronę, udało się, dzięki uprzedzeniu o tem przez ludność miejscową, zaszyć w wozach okolicznych i odebrać im zupełnie odwrót do swoich, biorąc do niewoli.

Niemcy byli okopani pod miastem, od jego strony południowej. Ujrzawszy wojska francuskie, posuwające się od Altkirchu, rozpoczęli gwałtowny ogień działowy, a następnie, wobec znacznej swojej przewagi liczebnej, wyszli z okopów, pragnąc na otwartym polu zadać nieprzyjacielowi tem większą klęskę. Wywiązała się zacięta walka. W czasie jej największego napięcia, kiedy już wszystkie siły niemieckie były w niej zaangażowane, uderzył na Niemców niespodziewanie drugi oddział, rozstrzygając po krótkiej chwili szanse zwycięstwa stanowiącego na stronie francuskiej.

Według depeszy „Echo de Paris“, najbardziej przyczyniła się do sukcesu czarna piechota algijska, po raz pierwszy wzięta w wojnę. Algierczycy, wdarzywszy się do okopów, opanowali wkrótce baterie, a następnie wspaniałym atakiem na bagnety zmusili ostatecznie Niemców do bezładnego odwrotu w kierunku Neuenburga. W ręce francuskie wpadło 12 armat. Wzięto do niewoli około 300 ludzi. Z zenań jeńców wynika, że w obozie niemieckim nie spodziewano się zupełnie tak przedkij akcji ze strony francuskiej, mającej na celu odebranie z powrotem Milhuzy.

Ładowanie armii angielskiej.

Jak obecnie się okazuje, Anglia w sposób następujący przewiozła swe wojsko na kontynent: Flota angielska przed rozpoczęciem przewozu ogromnymi siłami ruszyła na morze Bałtyckie na południe od Zund-ów oraz zablokowała wyjście kanału Kilońskiego na morze Północne. Pozostawiając w punktach oznaczonych okręty obserwacyjne, z głównych utworzyła ścieżkę żelazną w cieśninie, poza którą spokojnie przeprawy były transporty z wojskiem, ubrań, odzieży, żywności, a także „kaki“. Wsadzenie wojsk na okręty odbyło się w takiej tajemnicy, że w Londynie dowiedziano się dopiero wtedy, gdy transportowce z wojskiem dobiły do brzegów kontynentu.

Stanowisko Włoch.

Stanowisko Włoch ciągle jest zagadkowe.

„Times“ donosił, że przygotowania wojenne we Włoszech zapowiadają jakiś krok stanowczy, co potwierdza skoncentrowanie armii 200-tysięcznej pomiędzy Mantua i Lugano oraz skoncentrowanie floty włoskiej w Taranto.

Następnie „Times“ dał wiadomość, że korespondenci gazet włoskich pośpiesznie opuszczają Wiedeń.

Wiedeń powyższe w połączeniu z doniesieniem „Ag. Pet.“, że Giolitti przybył do Londynu w specjalnej misji, dają podstawę do słusznych zresztą przypuszczeń, iż Włochy wystąpią czynnie po stronie koalicji europejskiej.

Tymczasem do „Ag. Pet.“ telegrafowano z Rzymu pod datą 8 (21) bm., iż w „Trybunie“ wydrukowana została wiadomość, jakoby premier Salandra oświadczył delegacji socjalistów, że zwołowanie nadzwyczajnej sesji parlamentu jest na razie zbyt niebezpieczne, wobec wyrażonej roli Włoch w trzymaniu się na stanowisku najściślejszej neutralności. Jednocześnie Salandra zaprzeczył wszelkim pogłoskom o mobilizacji.

Stanowisko Turcji.

Pomimo zapewnienia o neutralności, Turcja wysłała piątą Angarski korpus na granicę rosyjską. Korespondent „Russk. Słowa“ rozmawiał z posłem Rodiczewem, który przybył do Odessy na statku „Jeufrat“. Rodiczew mówił, że u wejścia do Dardanelów stoi 6 wielkich angielskich okrętów wojennych. W Turcji nastroj jest podniecony, wojowniczy i w stosunku do Rosji wrogi.

Zdobycie sztandaru „huzarów śmierci“.

W czasie ostatnich walk w ręce belgijskie dostał się sztandar głośnych w Niemczech huzarów śmierci (Totenhussaren), co wywołało w szeregach pruskich przynębnienie.

W Japonii.

W Japonii z pośpiechem odbywa się wsadanie na transporty wojska, amunicji i dział, przeznaczonych przeciwko Niemcom. Prasa japońska z entuzjazmem wita wojnę z Niemcami i żąda, aby równocześnie wysłana została ekspedycja do okupacji innych posiadłości niemieckich na wodach Oceanu Spokojnego, a przedewszystkiem na wyspy Karolińskie.

KOMUNIKAT ANGLIEJSKI O FLOTACH NIEMIECKIEJ I AUSTRIACKIEJ.

(AP.) Rząd wielobrytyjski ogłosił w dn. 10 (23) bm. następujący komunikat:

„Handel morski Niemiec został wstrzymany operacjami krążowników brytyjskich w różnych częściach świata. Flota niemiecka nie jest w możności przeskoczyć temu i wyswobodzić swoje operacje handlowe. Około siedmiu procentów ogólnej pojemności niemieckich statków handlowych jest w rękach brytyjskich, dwadzieścia procentów ukrywa się w przystaniach neutralnych, pozostała flota handlowa niemiecka znajduje się bądź w portach niemieckich, bądź też usiłuje ukryć się w miejscu bezpiecznym. Brytyjskie statki handlowe w dalszym ciągu prowadzą handel na wszystkich wielkich drogach handlowych. Eskadra niemiecka w Chinach pozbawiona jest swobody działania wskutek nieustannego ścigania jej przez eskadrę brytyjską na Dalekim Wschodzie. Austriacka eskadra Adriatycka ukryła się na morzu Adriatyckim przed połączoną flotą anglo-francuską, która ma tyle przewagi nad nią, iż może posyłać jakie chce oddziały do wszelkich miejsc, gdzie mogą być potrzebne siły morskie. Wielka ilość ludności angielskiej, zajmującej się żegluga, zgłasza się do służby we flocie wojennej“.

OŚWIADCZENIE FRANCJI.

(AP.) W Paryżu ogłoszono następujące oświadczenie:

„Francja jest pełną decyzji dołożenia wszelkich wysiłków, aby ułomić terytorium belgijskie od nieprzyjaciela. Francja uważa, iż zadanie jej będzie spełnione dopiero wtedy, gdy w Belgii nie zostanie ani jeden żołnierz niemiecki. Losy obydwóch krajów nierozdzielnie są ze sobą związane. Dla względów stras-

tegicznych nie można było wcześniej wziąć udziału w obronie Belgii wspólnie z armią belgijską. Jednakowoż zobowiązania, które co do Francji wzięła na siebie, są święte. Wspólne działania będą w przyszłości jaknajbardziej ściśle i energiczne“.

Wojna z Serbią.

(AP.) Z Niszu donoszą pod datą 9 (22) bm., że siły armii austriackiej w Serbii wynosiły 180 tysięcy. Serbowie nie mogli zrównać się liczebnością, lecz walczyli po bohaterstwu i umiejętnie krzyżowali plany przeciwnika. Zwyciężeni austriacy cofnęli się ku mostom.

Walka zacięta artylerji trwa w dalszym ciągu.

(AP.) W batalji pod Cerplianą rozbite zostały I, II, 28, 91 i 102 pułki austriackie. Zabici dowódcy: 28 pułku i 21-ej dywizji piechoty.

Wojna z Francją.

(AP.) Z Paryża donoszą: „Ofensywa Niemców w Lotaryngji, rozpoczęta przez nich jako odpowiedź na atak nasz, rozpoczęła w d. 8 (21) bm., dziś w d. 10 (23) została wstrzymana“.

Odbyło się kilka potyczek na wzgórzach na północ Lunewilu, jednak ataki Niemców cechowała chwiejność.

Bez wątpienia, o ile straty nasze w ciągu dni ostatnich były poważne, to Niemcy ponieśli nie mniejsze“.

(AP.) Z Antwerpii telegrafują, że otrzymano tam wieści, iż w d. 10 (23) bm. rano pomiędzy Namur i Charleroi rozpoczęła się wielka bitwa francuzów z Niemcami.

(AP.) W miastach francuskich obchodzą się z jeńcami niemieckimi z wielką względnością, raz jeszcze stwierdzając rykoszety i szlachetność francuzów, jednakże minister wojny jest zdania, że nie należą się względy wrogom, zachowującym się jak barbarzyńcy. Dowódcem armii dano instrukcje, że jeńcom należy zapewnić tylko egzystencję materialną.

Z HISZPANJI.

(AP.) Z San Sebastian telegrafują, że król Alfons odbył długą konferencję z Romanosem. Istnieje przekonanie, iż król zgodził się z zdaniem premiera gabinetu hiszpańskiego, będącego zwolennikiem czynnego sojuszu Hiszpanji z Francją i Anglią.

Z Belgii.

(AP.) Francuskie min. wojny komunikuje, że do wieczora dnia 9 (22) bm. sytuacja w Belgii jest bez zmiany. Niemcy w dalszym ciągu kontynuują przemarsz na zachód. Kawaleria niemiecka dokonująca rekonesansów w kierunku Gandawy i ku granicom Francji.

(AP.) Poseł amerykański w Brukseli razem z burmistrzem wyszedł na spotkanie wkraczających do miasta Niemców i oświadczył im, że w imieniu swego rządu bierze Brukselę pod swą opiekę i pilnować będzie przestrzegania praw wojennych.

WOJNA JAPONI Z NIEMCAMI.

(AP.) Z Waszyngtonu telegrafują, że ambasador japoński prosił Bryana o zatelegrafowanie do ambasadora japońskiego w Berlinie, by ten opuścił Berlin w dn. 10 (23) bm. o godzinie 4 rano, o ile do tej godziny rząd niemiecki nie da odpowiedzi na ultimatum Japonii.

TOKIO. (AP.) d. 10 (23) bm. JAPONIA WYPOWIEDZIAŁA WOJNĘ NIEMCOM.

OSTATNIE TELEGRAMY.

AKCJA ZACZEPNA WOJSK ROŚYJSKICH.

PETERSBURG. (AP.) Biletyn wojenny. 10 (23) bm. Ze sztabu Naczelnego Wodza: Na wschodnim froncie pruskim wojska niemieckie cofają się na całej linii za rzekę Angerapp, przez którą przeprawa pod

Darkemenem znajduje się w rękach wojsk rosyjskich. Na zachód od jezior Mazurskich 5 (18) bm. wojska rosyjskie zajęły miasto Johannsburg, Ortelburg i Wilensburg.

DN. 10 (23) BM. WOJSKA ROŚYJSKIE ZDOBYŁY DZIAŁDÓW (SOLDAU). MIESZKANCY MIASTA UCIEKLI.

Neudenburg opuściły wojska niemieckie i miasto podpalili. Znaczne siły nieprzyjacielskie, które zajmowały ten rejon, cofają się w kierunku północnym. Cofanie się Niemców trwa na całym froncie.

NA FRONCIE AUSTRIACKIM.

PETERSBURG. (AP.) 10 (23) bm. Biletyn wojenny. Ze sztabu Naczelnego Wodza: Dn. 9 (22) bm. dziełce szwadronów kawalerji rosyjskiej zaatakowały w pobliżu stacji Płuchow, pomiędzy Złoczewem i Zborowem, dwukrotnie przewyższające siły austriackie. Austriacy przyjęli atak, lecz zostali pokonani. Wojsko rosyjskie zdobyło dwie baterie konne i wzięło do niewoli 160 jeńców.

Wojska austriackie, które atakowały Włodzimierz Wołyński, spieszą cofnąć się do Sokala. Część przepraw przez rzekę Seret jest w rękach rosyjskich.

Natarcie na Galicję wschodnią z granic kijowskiego okręgu wojennego odbywa się pomyślnie.

W BELGII.

Petersburg. (AP.) 10 (23) bm. Otrzymano tu wiadomość, że na belgijskim teatrze wojny po chwilowym wstrzymaniu operacji wojennych 8 (21) bm. Niemcy przeszli do ofensywy. Czołowe ich siły pchnięto w kierunku Brukseli.

STANOWISKO WŁOCH.

Rzym. (AP.) 9 (22) bm. Ks. Abruzzo mianowany został naczelnym dowódcą floty włoskiej.

POMOC PODDANYM ROŚYJSKIM W NIEMCZECH.

Amsterdam. (AP.) 9 (22) bm. Donoszą z Berlina, że w lokalu Deutschebank odbyło się posiedzenie niemieckich urzędników państwowych z niektórymi poddanymi rosyjskimi dla ulżenia losu licznych biednych poddanych rosyjskich, znajdujących się w Niemczech. Utworzono dwa komitety jeden celem zbierania ofiar wśród zamożnych poddanych rosyjskich, a drugi do rozławnictwa zapomóg.

POŻYCZKA BELGIJ.

Paryż. (AP.) 10 (23) bm. Wobec konieczności Belgii pokrycia szeregu wydatków, będących następstwem wojny, Francja i Anglia postanowiły udzielić Belgii 500 milionów franków pożyczki. Anglia i Francja złożą tę sumę po połowie.

SYTUACJA FRANCUZÓW W LOTARYNGJI.

Paryż. (AP.) 10 (23) bm. Agencja Havasa donosi, że niemieckie urzędowe depesze ogłosiły, jakoby niepowodzenie francuzów w Lotaryngji dn. 7 (20) bm. zamieniło się nazajutrz w całkowitą klęskę i nieeczek, przyczem francuzi jakoby stracili 10 tys. żołnierzy, jako jeńców i 50 dział. Wszystko to jest karykaturalnie powiększone, gdyż powodzenie Niemców w Lotaryngji nie przewyższa powodzenia francuzów w Alzacji. Liczba dział pozostawionych przez francuzów jest niewątpliwie znacznie mniejsza od ilości dział odebranych Niemcom w Alzacji. Liczba zabitych, rannych, jeńców i przepadłych w żądym razie nie dosięga przytoczonej przez Niemców cyfry. W czasie cofania się ani jeden oddział niemiecki nie przeszedł rzeki Meurthe. Wojska francuskie zatrzymały się na północ od Nancy. Chwilowe cofanie się po energicznym podłożu napróżd jest oddzielnym epizodem walki, w ciągu której niewątpliwie odbywać się będzie postępowanie napróżd i cofanie.

WOJNA JAPONSKO-NIEMIECKA.

Tokio. (AP.) 10 (23) bm. Poseł niemiecki otrzymał paszporty i wyjechał do Ameryki w śróde na pancerniku amerykańskim.

ZGON AKIMOWA.

Petersburg. (AP.) Rano odprawiono nabożeństwo żałobne z powodu zgony prezesa Rady państwa Akimowa.

ws. Obecni byli członkowie Rady państwa z Gólniewem na czele i wszyscy ministrowie.

ZJAZD KREDYTOWY.

Odesa. (AP.) Udzielono pozwolenia na zwolnienie w Odesie 31 bm. (13 września) czwartego zjazdu przedstawicieli kredytowych towarzystw pożyczkowo - oszczędnościowych.

TERMIN WYBORU PAPIEŻA.

Rzym. (AP.) 10 (23) bm. Oczekiwane jest zwolnienie conclave najdalej na 18 bm. (1 września). Conclave będzie krótkotrwałe.

Kalendarzyk wojenny.

10 (23) lipca. Austrija wystosowała ultimatum do rządu serbskiego.

11 (24) lipca. Rosja oświadczyła, iż los Serbii nie jest jej obojętny.

12 (25) lipca. Zrywając stosunki dyplomatyczne pomiędzy Austrią a Serbią. Stan wojenny w Austro-Węgrzech.

14 (27) lipca. Pierwsze wystrzały na granicy serbskiej.

15 (28) lipca. Austrija wypowiedziała wojnę Serbii.

16 (29) lipca. Bombardowanie Białogrodu.

17 (30) lipca. Mobilizacja w Rosji.

18 (31) lipca. Stan wojenny w Niemczech. Niemcy składają ultimatum w Petersburgu. Mobilizacja w Czarnogórze.

19 lip. (1 sierpnia). Powszechna mobilizacja w Niemczech, we Francji i w Belgii. Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji.

20 lip. (2 sierpnia). Wojska niemieckie przekroczyły granicę francuską. Luksemburg przez Niemców zajmowany. Mobilizacja powszechna w Holandji i częściowo w Szwecji. Ostrzelanie Lipsu.

21 lip. (3 sierpnia). Niemcy wystosowały ultimatum do Belgii. Belgja wypowiedziała wojnę Niemcom. Włochy oświadczały, iż zachowują neutralność. To samo czyni Szwecja. Mobilizacja w Turcji. Anglia składa ultimatum w Berlinie.

22 lip. (4 sierpnia). Rozpoczęcie walki belgów z Niemcami pod Leodum.

23 lip. (5 sierpnia). Anglia wypowiedziała wojnę Niemcom. Czarnogórze zrywa stosunki dyplomatyczne z Austrią.

24 lip. (6 sierpnia). Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Rosji.

25 lip. (7 sierpnia). Wyładowanie wojsk angielskich w Belgii.

26 lip. (8 sierpnia). Historyczne posiedzenie Dumy i Rady Państwa. Wywołanie wojny przez Czarnogórze Austrii.

27 lip. (9 sierpnia). Zajęcie Milhuzy przez wojska francuskie. Mobilizacja w Portugalii oraz uchwała parlamentu co do przystąpienia do akcji wojennej po stronie Anglii.

28 lip. (10 sierpnia). Wojska francuskie posuwają się w głąb Alzacji i zajmują Colmar. Armia niemiecka cofa się ku Strasburgowi.

29 lip. (11 sierpnia). Francja wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom. Austriacy wkraczają do Królestwa Polskiego w okolicach Baranowa i Stompni.

30 lip. (12 sierpnia). Anglia wypowiedziała wojnę Austro-Węgrom. Rosjanie zajmują Sokal w Galicji. Zwycięskie walki belgów pod Haalen i francuzów pod Montmedy.

1 (13) sierpnia. Naczelnny Wódz armii rosyjskiej wydał odezwę do polaków, zapowiadającą połączenie rozdartych części Polski pod berłem Cesarza rosyjskiego. Polska wojna co do wiary, języka i samorządu. Rozkaz Naczelnego Wodza o szczególniej opiece nad wszystkimi trzech dzielnicach Polski.

Japonia wystosowuje ultimatum do Niemiec, żądając ustąpienia z Kiaotshao do 10 (23) sierpnia.

2 (14) sierpnia. Odezwa prasy polskiej, zwrócona przeciwko podszeptom niemiecko-austriackim.

3 (15) sierpnia. Podziękowanie Najwyższej ludności Królestwa Polskiego za gotowość stawienia się w szeregach walczących z najazdem niemieckim.

4 (16) sierpnia. Adres stronnictw polskich, złożony Wielkiemu Księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi.

5 (17) sierpnia. Odezwa Naczelnego Wodza armii rosyjskich do narodu rosyjskiego. Rozpoczęła się wielka bitwa w Belgii.

6 (18) sierpnia. Walka pomyślna w Prusach Wschodnich. Neutralność Stanów Zjednoczonych.

7 (19) sierpnia. Zgon Ojca św. Ponożne zdobycie przez francuzów Milhuzy.

8 (20) sierpnia. Cofnięcie się wojsk belgijskich do Antwerpii. Zajęcie przez Niemców Brukseli.

9 (21) sierpnia. Zwycięski pochód wojsk rosyjskich w Prusach Wschodnich i zdobycie Isterburga. Klęska austriaków nad Driną w Serbii.

10 (22) sierpnia. Japonia wypowiedziała wojnę Niemcom. Anglia ogłasza komunikat o zablokowaniu floty niemieckiej i austriackiej. Francja ogłasza, iż za światy swój obowiązek uważa wypędzenie Niemców z Belgii. Hiszpania zamierza wystąpić czynnie przeciw Niemcom.

11 (23) sierpnia. Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

12 (24) sierpnia. Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

13 (25) sierpnia. Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

14 (26) sierpnia. Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

15 (27) sierpnia. Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

16 (28) sierpnia. Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

17 (29) sierpnia. Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

18 (30) sierpnia. Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

19 (31) sierpnia. Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

20 (1 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

21 (2 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

22 (3 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

23 (4 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

24 (5 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

25 (6 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

26 (7 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

27 (8 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

28 (9 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

29 (10 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

30 (11 września). Zgromadzenie w Prusach Wschodnich.

31 (12 września). Zgromadzenie w Prusach